
Przemówienie adw. dra Z. Czeszejki-Sochackiego

Palestra 22/8(248), 9-12

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lające pod wpływem alkoholu.

Oceniając stan zagrożenia przestępczością, mamy świadomość, że statystyczny wzrost liczby popełnionych przestępstw ma również ścisły związek z poprawą efektywności ścigania.

Dalsze umocnienie bezpieczeństwa państwa i obywateli oraz ochrona majątku narodowego przed działalnością przestępczą, niegospodarnością i marnotrawstwem wymagają od instancji i organizacji partyjnych, organów administracji państwowej i gospodarczej, a przede wszystkim od organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości konsekwentnego egzekwowania obowiązków, analizowania stwierdzonych wypadków, podejmowania wniosków dla zapobiegania zjawiskom rażącego naruszania norm jakości produkcji, łapownictwa i spekulacji.

Nadal ważnym problemem jest przeciwdziałanie chuligaństwu i pasywności społeczeństwa. Dalszego doskonalenia i rozwoju wymaga działalność profilaktyczna zmierzająca do eliminowania przyczyn naruszania prawa.

W referacie tow. Czeszejki szczególnie akcent został położony na jakość i efektywność wszelkich przedsięwzięć. Rezultaty i doświadczenia, jakie już uzyskaliśmy w dziedzinie doskonalenia Waszej działalności, powinny być skrzętnie wykorzystane do formułowania nowych w tym zakresie zadań. Albowiem wysoka jakość pracy i jej efektywność — są i zostaną podstawowym kryterium oceny jednostek organizacyjnych i poszczególnych pracowników.

Towarzysze!

Starłem się w swym wystąpieniu przedstawić najważniejsze aktualne problemy Partii i naszej gospodarki oraz sposoby i kierunki działań, jakie zamierzamy podjąć w najbliższym czasie dla złagodzenia i likwidacji napięć i niedostatków, z jakimi jeszcze ciągle się spotykamy. O napięciach i trudnościach mówimy otwarcie dlatego, że nie mogą one przystąpić niewątpliwych osiągnięć, a z drugiej strony — tylko w warunkach otwartego i szczerego przedstawiania problemów możemy mieć gwarancję współdziałania całego społeczeństwa w eliminacji niekorzystnych zjawisk i procesów.

Jestem przekonany, że ofiarna kadra adwokatury uczyni wszystko, aby służyć sprawie praworządności i sile wewnętrznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przemówienie adw. dra Z. Czeszejki-Sochackiego

Zachodzące dynamicznie w całym naszym życiu społecznym przeobrażenia wykazują na każdym kroku potrzebę doskonalenia środków tego rozwoju, potrzebę nieustannego podnoszenia poziomu jakości pracy w każdej dziedzinie.

Dyrektywy polityczne, a zwłaszcza uchwały VII Zjazdu naszej Partii, IX Plenum i II Krajowej Konferencji, stały się źródłem i impulsem

poczynają wszystkich ogniw naszego socjalistycznego systemu państwowego, wszystkich członków Partii oraz obywateli, którym dobro naszego kraju leży na sercu.

Nie ma zgromadzenia delegatów czy jakiegokolwiek innego rodzaju spotkania adwokackiego, na którym by nie dokonywano oceny naszych spraw i działań z punktu widzenia założeń rozwojowych naszego kraju. Jest to prosta konsekwencja faktu, że adwokaci, jako członkowie socjalistycznej społeczności, a w szczególności adwokacy działacze partyjni i samorządowi, widzą w programie partii jedynie słuszną koncepcję naszego rozwoju państwowego. Program ten może być zrealizowany tylko przy pełnym zaangażowaniu potencjału ludzkiego. Na II Konferencji Partyjnej tow. Edward Gierek stwierdził wręcz: „O pomyślnej realizacji i pomyślnych wynikach wielkich programów rozwojowych, które podjęliśmy, decyduje postępowanie ludzi; tu też kryją się największe nasze rezerwy.”

Ta myśl łącznie z zapowiedzią dalszego umacniania samorządności zarówno w życiu gospodarczym jak i społecznym daje nam, działaczom partyjnym i samorządowym adwokatury, nie tylko prawo, ale i obowiązek przejawiania maksymalnej aktywności na rzecz realizacji przyjętego programu rozwoju socjalistycznego społeczeństwa.

Cieszyć musi fakt szerokiej aktywności społecznej adwokatów. Nie ma właściwie takiej dziedziny życia społecznego, w której by adwokaci nie tylko nie byli czynni, ale i nie odgrywali istotnej roli. Podawanie stosownych liczb charakteryzujących tę aktywność, wyliczenie organizacji i instytucji miałyoby się z celem. Jakkolwiek te wskaźniki liczbowe są istotnie bardzo dobre, to jednak nie chodzi nam tu o statystyczny obraz. Chcemy i musimy być jak najbardziej blisko codziennego życia, przeżywać troski i radości, właściwe członkom naszej całej zbiorowości, chcemy wpływać na co dzień na kształtowanie się socjalistycznego sposobu życia i na socjalistyczne wychowanie. Dlatego właśnie jesteśmy obecni w ZBoWiD-zie, PKPS-sie, Lidze Kobiet, Zrzeszeniu Prawników Polskich, radach narodowych, dlatego też tak bliskie są nam wszelkie poczynania w zakresie społecznej profilaktyki indywidualnej i podnoszenia świadomości społecznej, a w tym również i świadomości prawnej.

To wyjaśnia także, dlaczego z taką siłą na tegorocznych zgromadzeniach delegatów izb adwokackich w całej Polsce zabrzmiał protest adwokatów przeciwko zagrożeniu pokoju przez czynione próby wprowadzenia nowych rodzajów broni. Zbyt żywo tkwi w naszej świadomości fakt, że to właśnie na skutek różnych militarystycznych poczynań doszło do powstania hitleryzmu w Niemczech i że ten wynaturzony system doprowadził do wyniszczenia w czasie wojny w Polsce kilku tysięcy adwokatów.

Chlubimy się dziś aktywną współpracą na forum międzynarodowym z adwokatami prawie wszystkich krajów, bo wierzymy, że jedynie pokojowa współpraca może nam dać szansę życia i rozwoju, bo innej alternatywy nie ma.

Ta świadomość ogólnoludzka i patriotyczna, oparta na moralno-politycznych racjach socjalizmu, nakazuje nam zwrócić szczególną uwagę na wszystkie te czynniki, które wpływają na jakość pracy adwokatury. Słusznie i szeroko mówiono o tym na zgromadzeniach delegatów, twórczą krytykę rozpoczynając przede wszystkim od nas samych.

Zbyt długo — pod naporem różnych problemów organizacyjnych — nie poświęcaliśmy dostatecznie szerokiej uwagi zagadnieniom pracy i problematyki zawodowej.

Przez szerokie poradnictwo prawne uzyskujemy obraz funkcjonowania prawa i jego legislacyjnych niedostatków. Rozproszone nasze obserwacje nie mają większej wartości poznawczej, skupione — pochwalają na oddziaływanie na kształt prawa i jego praktyczne stosowanie. Tej problematyce poświęciliśmy ostatnio uwagę, przyjmując równocześnie założenie, że obserwacje i oceny w tym względzie nie mogą mieć charakteru doraźnego, lecz — wręcz przeciwnie — systematyczny. Chcemy tymi problemami zajmować się bez względu na to, czy ktoś nie będzie nam tu przypisywał jakiegoś podtekstu. Nasze racje są bardzo jasne: obowiązek doskonalenia środków społecznych, w tym także prawnych, jest powinnością wszystkich obywateli. Postępowości i nowoczesności naszego systemu prawnego nie trzeba bronić, bo on się sam broni najlepiej w praktyce dnia codziennego, bo w konfrontacji z wielu innymi systemami prawnymi (w tym krajów o bogatej tradycji prawnej) wypada korzystnie.

Do tego, by głos adwokatury mógł być właściwie wykorzystywany, potrzebne są także pewne instytucjonalne rozwiązania. Mimo wcześniejszych zapewnień — z przyczyn nie znanych nam bliżej i niezrozumiałych — w obecnej kadencji Rady Legislacyjnej nie znalazł się przedstawiciel adwokatów. Nie znalazł także oddźwięku postulat środowiska zmierzający do prawnego uregulowania kwestii wypowiedzania się adwokatury podczas uchwalania przez Sąd Najwyższy wytycznych lub podejmowaniu innych uchwał o charakterze ogólnym. Czas najwyższy, aby te zażądane sprawy zostały załatwione, przy czym nie w interesie partykularnych ambicji adwokatury, ale dobrze pojętym interesie ogólnym, w którym dyrektywa polityczna pełnego i celowego wykorzystania rezerw jest w pełni aktualna.

Podnoszenie poziomu jakościowego pracy adwokatów wymaga intensywniejszych działań samorządu w zakresie doskonalenia zawodowego i stworzenia warunków do specjalizacji. Tym problemom została ostatnio poświęcona uwaga całego samorządu, zostały też podjęte różne formy działań, które mogą przynieść istotny postęp. Dotyczy to zwłaszcza obecnie już powszechnie występujących szkoleń wewnątrzizbowych z ciekawą tematyką, m.in. z wypowiedziami zaproszonych sędziów na temat oczekiwań sądów w związku z działalnością adwokatów, stałej już kontroli pracy zawodowej (w tym i oceny pism procesowych), seminariów specjalistycznych, wewnętrznych wydawnictw przydatnych zawodowo, centralnych studiów specjalistycznych, zwiększenia wymagań wychowawczo-szkoleniowych w stosunku do aplikantów adwokackich itp. Cała ta działalność doskonaleniowo-szkoleniowa nabrała już właściwego rozmachu; dziś trzeba tylko konsekwentnie ją rozwijać i wyciągać właściwe wnioski.

Jednakże troska o jakość pracy nie wyczerpuje się w wysokich kwalifikacjach zawodowych. Tym bowiem kwalifikacjom towarzyszyć muszą wysokie wymagania moralno-polityczne. Nie idealizując modelu etycznego adwokata i dostrzegając równocześnie stałe podnoszenie się poziomu etycznego członków naszej korporacji, nie można ustawać w wysiłkach na rzecz dalszej istotnej poprawy sytuacji w tej sprawie. Z pełną rozwagą i odpowiedzialnością, bez popadania w jakąkolwiek skraj-

ność, trzeba bliżej przypatrywać się zwłaszcza tym deliktom dyscyplinarnym, którym towarzyszyło spożywanie alkoholu. Takie wypadki wymagają szczególnie krytycznej oceny. Pijaństwo i alkoholizm to zjawiska szczególnie szkodliwe społecznie, przy czym znaczny wzrost spożycia alkoholu, odnotowywany ostatnio w Polsce, musi nadawać temu tematowi znaczenia niezwykle społecznie istotnego. Dlatego należy oczekiwać, że sprawie tej poświęcą uwagę nie tylko organy dyscyplinarne samorządu adwokackiego, ale przede wszystkim — profilaktycznie — wszystkie ogniwa samorządu oraz działacze partyjni i samorządowi adwokatury.

Aktywne przeobrażenia wewnątrz adwokatury nie mogą się obyć bez uwzględnienia istotnych postulatów adwokatury. Tym właśnie należy tłumaczyć fakt, że z taką troską, a czasem i niepokojem, mówiono na tegorocznych zgromadzeniach delegatów o nie załatwionej dotychczas nowelizacji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o opłatach za czynności zespołów adwokackich. Postulaty w tym względzie oceniano nie tyle z punktu widzenia ekonomicznego, ile politycznego. Nie zmieniona bowiem od 1967 r. „taksa” powoduje, że określone tam opłaty stały się dziś zupełnie niezrozumiałe, nie tylko nie stymulując dobrej pracy, ale wywołując wręcz rozgorzyczenie i niezadowolenie. Sama idea zmian była zresztą powszechnie akceptowana w ciągu wielu lat. W oficjalnych wypowiedziach przedstawiciele kierownictwa resortu sprawiedliwości i NRA zapowiadano nie raz rychłe załatwienie tej sprawy. Utknęła także na martwym punkcie sprawa nowelizacji przepisów o adwokaturze, i to w istotnych elementach, oraz sprawa odpłatności Skarbu Państwa za tzw. „urzędówki”.

Ten stan rzeczy nie ułatwia sterowania coraz bardziej złożonymi procesami rozwojowymi środowiska, a przez niechętnych socjalistycznym przemianom w adwokaturze odczytywany jest fałszywie jako niezyczliwość wobec pilnych problemów i potrzeb adwokatury. Takie postawy i poglądy są wprawdzie odosobnione, ale w sferze trudności występujących niejednokrotnie przy rozwiązywaniu pewnych spraw stanowią one niewątpliwie czynnik niekorzystny.

W tym gronie nie ma potrzeby udowadniania tego — co jest zresztą doskonale wiadome — że adwokatura ma jak najbardziej życzliwy klimat do działalności zawodowej i samorządowej. Tym bardziej jednak konieczne jest pilne rozwiązanie zaległych spraw, które by nie hamowały na przyszłość właściwych procesów rozwojowych. Adwokatura jest poważnie traktowanym partnerem w ochronie porządku prawnego, ale jest nie w pełni jeszcze wykorzystaną rezerwą potencjału ludzkiego i możliwości społecznego oddziaływania. Stać nas po prostu na więcej, skoro tak liczne i z pasją pracujące grona działaczy partyjnych i samorządowych adwokatury obejmuje szeroki wachlarz ludzi, których oddanie sprawom partii i narodu jest na co dzień demonstrowane praktycznym działaniem. Sprawa socjalistycznych przeobrażeń w naszym kraju i w adwokaturze jest naszą wspólną sprawą, czujemy się za to odpowiedzialni bez żadnych kompleksów i obaw. Kształtowanie nowych stosunków to kształtowanie nowych postaw, bo jak to pięknie wyraził na II Konferencji tow. Edward Gierek: „Celem socjalizmu jest człowiek, rozwijający swoją osobowość, działający twórczo i potwierdzający siebie w społecznej aktywności, ideowy, o wysokich wartościach moralnych, oddany sprawom narodu, poświęcający się do współodpowiedzialności za państwo, za rozwój kraju.”